



grudzień 2014

# Tornister

NR 2  
NIE **R**EGULARNIK

*Cienie i blaski internetowej  
sławy z **CYBER MARIANEM***

*Jak uczą się nasi  
angielscy koledzy?*

**Inspirować nauką - wywiad  
z organizatorem  
POMYSŁOWEJ FABRYKI**

WWW.JEDYNKAGIM.PL  
JEDYNKA@G1KG.PL



## Nieregularnik nr 2 - grudzień 2014

### SPIS TREŚCI

<b>Wstęp</b>	<b>1</b>
<b>Nauka, zabawa, doświadczenie</b>	<b>2</b>
<b>Cienie i blaski...</b>	<b>4</b>
<b>Wywiad z Panią Danutą Błaszczyk</b>	<b>6</b>
<b>Życie na wyspach</b>	<b>9</b>
<b>Inspirować nauką</b>	<b>11</b>
<b>Sonda</b>	<b>12</b>
<b>Fizyk, szczudlarz...</b>	<b>13</b>

**Redaktor naczelny:** *Wiktoria Miklejewska*

**Redaktorzy gazetki:** *Kinga Rodziewicz, Anna Lewczuk,  
Piotr Janczarczyk,*

**Zdjęcia:** *Julia Gryziecka, Aleksandra Bojko*

**email:** [tornister.redakcja@gmail.com](mailto:tornister.redakcja@gmail.com)

**Opiekunowie:** *Aneta Pietrzak, Anna Kuliś*

**GIMNAZJUM nr 1 z Oddziałami Integracyjnymi  
im. Bolesława Chrobrego  
w KOŁOBRZEGU**

**Druk:** Drukarnia ZAZ ul. Mazowiecka 29, tel. 94 35 406 20-22

## Fizyk, szczudlarz, a może reżyser?



**Szczepan Czaplewski**, uczeń III D (klasy artystycznej), jest osobą uważaną za niezwykle zdolną, posiadającą również wiele zainteresowań. Szczegółne uzdolnienia wykazuje na fizyce. Szczepan mówi, że fizyka jest dla niego łatwym przedmiotem i nie sprawia mu większych trudności. W tej dziedzinie ma duże osiągnięcia. Już w drugiej klasie był finalistą Konkursu Przedmiotowego z Fizyki z Elementami Astronomii. W tym roku również zaklasyfikował się do etapu wojewódzkiego tego konkursu. Jednak Szczepan uważa, że nie ma zamiaru wiązać swojej przyszłości z fizyką, ponieważ jak twierdzi, kontynuuje zgłębianie wiedzy z tego przedmiotu ze względu na dotychczasowe osiągnięcia, których nie chce utracić. Poza fizyką nasz kolega gra w teatrze, recytuje, szybuje w powietrzu na szczudłach, gra na akordeonie, gitarze i fortepianie, a także rysuje, śpiewa i poszerza wiadomości z WOS-u. Aktywnie działa w harcerstwie oraz, jak wszyscy wiedzą, jest zastępcą przewodniczącej samorządu szkolnego.

Wiemy, że w tym roku Szczepan jest również finalistą konkursu przedmiotowego z fizyki i obecnie przygotowuje się do etapu wojewódzkiego. Mamy nadzieję, że uda mu się zdobyć tytuł laureata, gorąco mu tego życzymy.

W przyszłości trzeciogimnazjalista chciałby zostać reżyserem filmowym bądź teatralnym. Trzymamy kciuki za spełnienie jego marzeń.

Przedzszkolakom przedstawiamy eksperymenty w sposób prosty. Podajemy zależności przyczynowo-skutkowe i nie komentujemy tego prawami fizyki, ponieważ oni ich jeszcze nie znają. Praca np. z gimnazjalistami wygląda zupełnie inaczej. Możemy odwołać się do ich wiedzy i porozmawiać o prawach fizyki. Muszę powiedzieć, że na naszej wystawie było też wiele niepełnosprawnych osób, np. niewidomych lub z zespołem Downa, które również zrozumiały wystawę i dobrze się przy tym bawiły.

**- W wystawie możemy podziwiać kilkanaście ciekawych eksponatów. Które z nich cieszą się największą popularnością wśród uczestników?**

- Myślę, że tą największą popularnością odznaczają się te okrągłe instalacje, np. lewitacja piłki, wyścigi walców, jak i piłek, lustro-mix, triki bilardowe.

**- Uczestnicząc w tej wystawie, zauważyłam, że osoby, które pokazują eksponaty, robią to w ciekawy i zabawny sposób, rozmieszczać tym samym dzieci. Czy prowadzący mają doświadczenie z pracą z dziećmi czy raczej wynika to z faktu, że sami są młodzi, dlatego dobrze się z nimi „dogadują”?**

- Sądzę, że może na te stosunki wpływa to, iż prowadzący są młodzi, natomiast uważam też, że mimo wszystko istnieje pewna granica i dla was oni i tak są nieco „starsi”, doświadczeni. Nie chcemy opowiadać niczego w sposób nudny i monotony, lecz pragniemy, aby brzmiało to trochę jak bajka. Osoby, które tu pracują, nie zawsze są po wydziale fizycznym czy technicznym. Chodzi o to, aby te osoby umiały opowiadać. Za każdym razem pytam się kandydatów na animatorów, czy umieją opowiadać bajki. Zatrudnione osoby uczą się różnych, potrzebnych praw, dzięki czemu opowiadając o nich innym, robią to w sposób ciekawy.

**- Czy prywatnie też interesuje się Pan naukami przyrodniczymi, np. fizyką? Jeśli tak, to jakie działy ciekawią Pana najbardziej?**

- Owszem, interesuję się naukami przyrodniczymi. Oglądam wiele wystaw, ale i czytam książki, tym samym pogłębiam swoją wiedzę. Jeśli chodzi o fizykę, moimi ulubionymi działami są dynamika i mechanika. Drugą taką nauką jest chemia. Uwielbiam reakcje, które powodują, że „coś” się dzieje. Szczególnie te reakcje, w których używamy katalizatora i kiedy intensywnie wydzielają się gazy.

**- Dziękują za rozmowę.**

- Dziękuję również.

Wiktoria Miklejewska

## SONDA

**Uczniowie Gimnazjum nr 1 poznawali tajniki otaczającego ich świata. Czy Akademia Odkrywców zrobiła na nich wrażenie, czy podobał im się innowacyjny sposób nauczania fizyki? Przeczytajcie sami...**

**Karolina Kossowska, klasa 3 b**

*Uważam, że udział w tego typu zajęciach był ciekawy. Nauczyliśmy się wielu rzeczy. Wcześniej nie byłam zwolenniczką fizyki, lecz na wystawie w bardzo oryginalny sposób przedstawiono różnorodne eksperymenty.*

**Patryk Pawlicki, klasa 1 c**

*Warsztaty wywarły na mnie bardzo pozytywne wrażenie. Najbardziej podobał mi się eksperyment związany z grawitacją.*

**Olaf Boćko, klasa 2 d**

*Wystawa mi się podobała, jednak eksperymenty były dość przewidywalne. Z góry domyślałem się, jaki będzie ich rezultat.*

## Od naczelnego ...



Witam Was w kolejnym numerze naszej szkolnej gazetki. Na dworze jest już coraz zimniej, dni stały się krótsze, a natłok szkolnych obowiązków sprawił, że wielu z Was nie ma już na nic siły. Bez obaw, już wkrótce święta Bożego Narodzenia, które pozwolą Wam odprężyć się i miło spędzić czas wśród znajomych i rodziny. Na razie, aby umilić Wam „szkolny tryb życia”, nasza gazetka postanowiła wydać kolejny numer. Na początku listopada gościliśmy w naszym gimnazjum „Pomysłową Fabrykę”, dlatego ten numer poświęcony będzie głównie temu wydarzeniu. Znajdziecie tu wywiad z głównym organizatorem warsztatów, panem Tomaszem Pietruszyńskim, a także z panią Danutą Błaszczyk, która zaprosiła „Pomysłową Fabrykę” do szkoły. Na pewno zaciekawi Was reportaż z wystawy oraz artykuł „Cienie i blaski internetowej sławy”, czyli wywiad z Cyber Marianem. Przeczytacie również wywiad z Pauliną Pisarewicz - Polką, uczącą się w Anglii.

Z całą redakcją życzymy Wam miłego spędzenia czasu z naszym „Tornistrem” i Wesołych Świąt Bożego Narodzenia oraz szczęśliwego Nowego Roku.

Wiktoria Miklejewska

## Nauka, zabawa, doświadczenie

*Na początku listopada 2014 roku w szkole zrobiło się głośno o pewnej wystawie. Niektórzy pewnie pomyśleli, że to kolejna dobra okazja, by urwać się z normalnych lekcji. Ale czy na pewno?*

### **Sala gimnastyczna czy laboratorium?**

Poniedziałek. 3 listopada 2014 rok. Za 10 minut fizyka.

Wszyscy w pośpiechu wyciągają zeszyty, powtarzają materiał z ostatnich lekcji i sprawdzają, czy ich praca domowa na pewno jest odrobiona. Podchodzi nasza nauczycielka fizyki - pani Danuta Błaszczuk. - Proszę, aby równo z dzwonkiem cała klasa była ustawiona przed wejściem do sali gimnastycznej – zwraca się do nas pani Błaszczuk. Większość nie wiedziała, o co chodzi, może tylko nieliczni się domyślali.

Dzwoni dzwonek. Klasa zbiera się pod gabinetem 306. Wszyscy są, schodzimy na dół. Jesteśmy ożywieni. Niektórzy mają wątpliwości:

- Co to będzie? Może kolejna nudna wystawa?

Weszliśmy. W końcu! Dokoła widać różne przyrządy. Nowoczesne, kolorowe lub całkiem zwyczajne. Rozglądając się, badamy nowe miejsce. Zastanawiamy się:

- Kto to przygotował? I po co?

- Podzielcie się na dwie grupy - nieznamy mężczyzna wydaje nam polecenie. Uparaliśmy się z tym dość szybko. Po chwili do każdej z grup podchodzi przewodnik (w naszej grupie jest to kobieta) i od razu, bez zbędnych rozmów, przechodzimy do pierwszego stoiska.

### **Powtórka z wcześniejszych lat**

Widzimy coś na kształt zjeżdżalni, a na jej szczycie, po prawej i lewej stronie, biały wałek. Obydwa są tej samej wielkości, tej samej wagi i są wykonane z tego samego materiału. Jednak mają też kilka dziur na wylot. Na jednym znajdują się one przy jego krawędzi, a na drugim są bardziej w środku. Pytanie brzmi: - Który wałek zjeździe ze zjeżdżalni szybciej? Osoby, które myślą, że szybszy będzie wałek prawy, stoją po stronie prawej, a osoby, które są za lewym wałkiem, stają po stronie przeciwnej. Przypominam sobie wiadomości z pierwszej klasy. - Mieliśmy to w pierwszej klasie! – mówi ktoś stojący obok mnie. Ma rację, było coś podobnego, ale nie mogę sobie przypomnieć. Trudno, posłucham intuicji, zostanę po prawej stronie. Odpowiedź poprawna brzmi: - Szybszy będzie wałek prawy, ponieważ dziurki, które są skupione przy jego krawędzi, sprawiają, że inaczej rozkłada się jego ciężar i dlatego jest szybszy. Wszyscy są zdumieni, a zarazem zaintrygowani.

### **Mądry kolega**

Kolejnym ciekawym eksperymentem, do którego podążamy, jest stół bilardowy. Tym razem mamy odgadnąć, pod jakim kątem trzeba ustawić stojak z czterema szynami, tak, aby z każdej z nich bila wylądowała w łuzie. Wszyscy myślą, jest cisza.

- Pod kątem prostym" – mówi Pablo. Pani sprawdza. Bila cały czas wpada. Pablo ma rację. Nikt z nas nie jest zdziwiony. Przecież to Pablo, on wie takie rzeczy.

### **Latająca piłka**

Następnie zjawisko, które podziwiamy, to lewitacja. Nadmuchana piłka plażowa pod wpływem powietrza unosi się do momentu, gdy przerwiemy dopływ powietrza. Słyszę, jak moja koleżanka stwierdza zadowolona: – Przecież dobrze znamy to zjawisko. Tym razem nie ma więc wśród nas takiej ekscytacji.

## Inspirować nauką

Ostatnio w naszej szkole mogliśmy podziwiać bardzo ciekawą wystawę pt. „Pomysłowa Fabryka”. Uczniowie, którym wystawa bardzo się podobała, poznali funkcjonowanie wielu praw fizyki, czasami nie do końca wcześniej zrozumianych. Na czym polega fenomen „Pomysłowej Fabryki”? Tego dowiemy się od jej głównego organizatora, pana Tomasza Pietruszyńskiego (właściciela firmy).



**pan Tomasz Pietruszyński i panie animatorki wystawy**

**- Skąd narodził się pomysł na zorganizowanie „Pomysłowej Fabryki”? Jak długo już działa?**

- „Pomysłowa Fabryka” działa już od czterech lat. Pierwszą wystawę zorganizowaliśmy w czerwcu 2010 roku. Skąd wziął się pomysł? Otóż zainspirowała mnie moja mała córka. Miała wówczas 4 lata i niesamowicie interesowała się całym światem. Ponadto zawsze podobały mi się takie muzea i wystawy, w których można wziąć udział, tzn. samemu eksperymentować. Dlatego właśnie postanowiliśmy zorganizować coś takiego. Już pierwszego lata naszą wystawę odwiedziło ok. 2000 osób, którym bardzo się ona spodobała. To już wtedy był nasz wielki sukces.

**- Jaki jest cel „Pomysłowej Fabryki”? Co chce przekazać uczniom?**

- Chcemy propagować naukę. Mówiąc prościej: chcemy inspirować nauką. Pragniemy też, aby osoby, które przychodzą na naszą wystawę, bawiły się nią. Hasłem „Pomysłowej Fabryki” jest: „dotknij, sprawdź, zrozum” i można powiedzieć, że ta myśl wszystko wyjaśnia.

**- Na właśnie. Czy uważa Pan, że nauka poprzez zajęcia, w których uczniowie sami mogą eksperymentować, przynoszą większe rezultaty niż nauka „ścisłych regulek” w klasie?**

- Oczywiście! Jeśli sami bierzemy w czymś udział, to od razu szybciej to zapamiętamy. Instalacje są tak skonstruowane, aby nawet przedszkolacy mogli brać w nich udział i potrafili je zrozumieć. Patrząc na reakcje widzów, spostrzegłem, że przy okazji nieźle się przy tym bawią.

Dziewczęta noszą spódniczki, koszule i krawaty, a chłopcy spodnie, garniturowe koszule, marynarki i krawaty. W szkole, do której chodzę, nie możemy używać telefonów komórkowych ani żadnych innych urządzeń elektronicznych. Nie wolno się malować ani farbować włosów do 16 roku życia, czyli ukończenia gimnazjum.

*Jakie są możliwości rozwijania swoich pasji? Czy w Nottingham są jakieś miejsca, w których można brać udział w zajęciach pozalekcyjnych?*

- W Wielkiej Brytanii to szkoły organizują wszystkie zajęcia dodatkowe. Możemy zapisać się do drużyny piłkarskiej, pograć w badmintona, ping-ponga czy rugby. Jeśli chodzi o zajęcia artystyczne mamy możliwość ćwiczenia np. malarstwa i gry na różnych instrumentach.

*Jak spędzasz swój czas wolny?*

- W tygodniu głównie uczę się i odrabiam lekcje. W każdy piątek wraz z przyjaciółmi chodzę na tyżwy, a w soboty do kina. Niedziele spędzam z rodziną.

*Czy w Anglii często są organizowane parady, festyny?*

- Parady odbywają się u nas w takie dni jak np. w Dzień Świętego Patryka – patrona Irlandii, obchodzony on jest 17 marca. Na początku listopada obchodzimy też dzień ognia. Jest to uroczystość bardzo hucznie świętowana.

*Jak na Wyspach Brytyjskich obchodzi się dobrze znane nam święta takie jak Boże Narodzenie?*

- W Anglii na Boże Narodzenie główną potrawą jest indyk pieczony w całości. Prezenty pod choinkę dostaje się w pierwszy dzień świąt, rano. Drugi dzień świąt nazywa się boxing day, spędza się go w mieście na wyprzedazach. Reszta zwyczajów jest dość podobna do tych polskich.

*I ostatnie pytanie – co ciekawego można zobaczyć w Nottingham i okolicy? Czy są tam jakieś atrakcje?*

- W wakacje w centrum miasta jest otwierana tak zwana sztuczna plaża. Wtedy można tam korzystać z wielu atrakcji takich jak karuzele czy stoiska z konkursami i zabawkami dla dzieci. W okolicy mieści się park - Wollaton Park. Można zwiedzić tam zamek królowej otoczony zielenią oraz zobaczyć pole z jeleniami. Rzecz warta zwiedzenia to również stadion piłkarski drużyny Nottingham Forest. W mieście jest też całoroczne kryte lodowisko, na którym gra drużyna hokejowa Panthers. Odbywają się tam duże koncerty znanych wokalistów, wokalistek i zespołów takich jak: Justin Bieber, Lady Gaga, Rihanna, Beyonce i wielu innych. Ciekawostką jest to, że z Nottingham jest związana legenda o Robin Hoodzie – bohaterze, który okradał bogatych i obdarowywał ubogich.

*Bardzo dziękuję za wywiad. Do zobaczenia.*

- Do widzenia.

Kinga Rodziewicz

### **Najciekawsze doświadczenia**

Podążamy dalej. Widzimy stoisko, na którym mamy okazję zbadać różne ciekawe rzeczy za pomocą zmysłu dotyku. Nie stoimy przy nim długo, ponieważ będziemy mogli z niego korzystać, gdy nadejdzie czas na samodzielne wykonanie eksperymentów. Podchodzimy do stołu, nad którym znajduje się lejek z piaskiem. W zależności od tego, jak wysoko nad stołem umieścimy lejek, widoczny wzór będzie się zmieniał. Wszyscy patrzymy i podziwiamy wzór, który powstaje. Idziemy dalej i widzimy drewniane belki. - Już wiem, o co chodzi. To będzie most. - krzyczy Grzegorz. Nasi koledzy pomagają pani go zrobić.

A teraz trzeba sprawdzić, czy jest stabilny i czy nie zapadnie się pod ciężarem. Na ochotnika idzie Janek. Pewnie stawia nogi na moście. Nic się nie dzieje. Most działa, a to wszystko dzięki jego konstrukcji. Teraz widzimy długą zwinętą rurę. Ma ona za zadanie pokazać, że jeśli dźwięk pokonuje długą drogę, to nie słychać go od razu. Przekonaliśmy się, że to prawda, ponieważ mówiąc coś do jednego końca rury, mogliśmy to usłyszeć na drugim, lecz z niewielkim opóźnieniem.

Następnie idziemy do stoisk, które miały przypomnieć nam, jak mieszają się kolory. Nie było to nic nowego, ale mimo to patrzymy na wszystko z zainteresowaniem.

Ostatnim, i chyba najciekawszym eksponatem, jest mikroskop, którym możemy zbadać różne materiały. Mamy do wyboru między innymi monetę i kawałek dżinsu. W tym momencie przewodniczka nas zostawia i pozwala nam samodzielnie przeprowadzić eksperymenty, które najbardziej przypadły nam do gustu.

### **Przydatne i pożyteczne**

- Była to najlepsza lekcja fizyki w czasie mojej nauki w gimnazjum - słyszę opinię Janka.

- Warto było zorganizować uczniom taką nietypową lekcję - dodaje Ola.

- Najgorsze jest to, że za rok mnie tu nie będzie i nie będę mógł obejrzeć następnej wystawy „Akademii Odkrywców”. Wiem jednak, że nigdy nie zapomnę tych wspaniałych chwil spędzonych przy nauce i dobrej zabawie - z żalem stwierdza Pablo.

Ale cóż, wszystko co dobre, kiedyś się kończy... i tym sposobem udajemy się na kolejne lekcje.

Uważam, że wystawa była bardzo ciekawa, ponieważ mogliśmy nie tylko patrzeć, ale też sami coś wykonać, przez co łatwiej nam zrozumieć różne zjawiska fizyczne.

Anna Lewczuk





## Cienie i blaski internetowej sławy z Cyber Marianem

Cyber Marian to twórca jednego z najpopularniejszych polskich kanałów na YouTube. Jego kanał jest poświęcony głównie przeróbkom trailerów oraz serii „Cyber Info”, w której odpowiada on w sposób komiczny na pytania widzów.

Zapraszam na wywiad z Cyber Marianem!

**Piotr Janczarczyk:** Jesteś twórcą jednego z najpopularniejszych kanałów na polskim YouTube.

*Jak to się zaczęło? Planowałeś kanał czy bardziej postanowiłeś „wrzucić” jeden losowy film?*

**Cyber Marian:** Wszystko zaczęło się od zwykłych wygłupów. Wrzuciłem do Internetu teledysk, w którym zremisowałem swoją babcie do elektronicznej muzyki. Na samym początku niczego nie planowałem, nie miałem założenia co do kanału – w ogóle w tamtym okresie nie miałem nawet pojęcia, czym jest „subskrypcja”. Punktem przełomowym było wrzucenie do Sieci „Ukrytego Polskiego Megamixa” ... Od tego momentu mój kanał stawał się coraz bardziej świadomy.



*- Czy Twój wygląd sceniczny pomaga w życiu codziennym? Dzięki niemu w każdej chwili możesz stać się kompletnie nierozpoznawalny! Czy ten wygląd był planowany od początku czy miał być to jednorazowy akt Twojej twórczości?*

*- Mój image nie był na początku za bardzo planowany, miał być po prostu śmieszny, ale z biegiem czasu przeistoczył się w pewien symbol i nabrał głębszego znaczenia: „Nie oceniaj książki po okładce”. Oprócz tego taki image jest bardzo praktyczny, dzięki niemu mam spokój na mieście, moja prywatność jest zachowana, a kiedy chcę być rozpoznawalny, to wtedy się przebieram.*

*- Miałeś taki moment, że kręcenie filmów przestało być dla Ciebie ciekawe i stało się monotonne? Jeśli tak, to jak sobie z tym poradziłeś?*

*- Takiego momentu jeszcze nie było, co prawda – zdarzały się chwile w których byłem przemęczony, ale to tylko z powodu zbyt dużego tempa, które sobie narzucałem. Nigdy nie czułem monotonii w tym, co robię. Jestem urodzonym artystą, wena twórcza rozsada mnie od środka i jak czegoś nie tworzę przez dzień lub dwa, to targa mną na lewo i prawo... I nawet mam wyrzuty sumienia, że nic nie robię.*

*- Na Twoim przykładzie widać, że YouTube może być pracą, choć wielu ciężko się z tego utrzymać. Nie obawiasz się, że kiedyś się skończy to wszystko z przyczyn kompletnie niezależnych od Ciebie, zostaniesz bez stałego dochodu?*

## Życie na wyspach

Kilka dni temu udało mi się przeprowadzić wywiad z moją kuzynką mieszkającą w Anglii. W rozmowie Paulina przybliżyła mi życie za granicą.



**Kinga Rodziewicz:** Witam Paulino, bardzo dziękuję, że zgodziłaś się udzielić mi wywiadu. Mieszkasz w Nottingham w Anglii już 10 lat. Czy mogłabyś opowiedzieć o różnicach między życiem tam i w Polsce?

**Paulina Pisarewicz:** W Wielkiej Brytanii jest mniej biurokracji, jest większe poczucie bezpieczeństwa finansowego. Rzeczy takie jak ubezpieczenia samochodowe czy otwarcie konta bankowego można załatwić telefonicznie lub internetowo. Jeśli chodzi o ludzi to tutaj są oni bardziej przyjaźni i życzliwi.

*- A jak jest ze szkołą? Wiem, że angielskie szkoły funkcjonują trochę inaczej niż w Polsce. Jak Ty to oceniasz?*

*- Szkoła zaczyna się na początku września, a co 6 tygodni mamy tydzień wolnego. W ciągu roku są trzy semestry. Wakacje zaczynają się ok. 25 lipca i trwają 6 tygodni. Szkoła codziennie zaczyna się o 9.00, a kończy o 15.30. Każda lekcja trwa jedną godzinę, codziennie jest ich pięć. W ciągu całego dnia mamy jedną piętnastominutową przerwę i drugą, godzinną, na lunch. Przedmioty szkolne są takie same jak w Polsce poza Design Technology czyli techniką. Na niej wybiera się jeden z pięciu innych przedmiotów: gotowanie, szycie, elektronikę, projektowanie i robotyki ręczne. Nie jesteśmy oceniani na stopnie tylko na poziomy. Najwyższy poziom to A\* później A, B, C, D, W, F, U. U oznacza nieocenione, a F niezdane. W Anglii jest dwanaście klas. Jeśli wyniki egzaminów, które piszemy na koniec każdego roku, nie są wystarczająco dobre, to uczeń musi ponownie zaliczyć rok. Każda szkoła ma inny mundurek szkolny.*

- **Czy uważa Pani, że nauka poprzez eksperymenty, w których uczniowie sami mogą brać udział, jest skuteczniejsza od nauki w klasie?**

- Na to pytanie mogę odpowiedzieć słowami Konfucjusza: *"Słyszałem i zapomniałem. Widziałem i zapamiętałem. Zrobiłem i zrozumiałem."* Przypomnę jednak, że nauka w klasie to też nauka samodzielnego eksperymentowania przez uczniów, choć oczywiście nie są to stanowiska doświadczalne w takiej skali, jak na interaktywnych wystawach.

- **Czy uważa Pani, że aby coś osiągnąć w życiu, jak i nauce najważniejsze jest to, aby przede wszystkim od siebie wymagać?**

- Ja tak uważam. Ale czasem życie pokazuje, że są tacy, którym tak łatwo wszystko przychodzi raczej kosztem pracy innych.

- **Skąd wzięło się u Pani zamiłowanie do fizyki? Kiedy pojawiło się to zainteresowanie do tej dziedziny nauk ścisłych?**

- Trudno powiedzieć. Najpierw, jeszcze w szkole podstawowej, pojawiło się w jakiś naturalny sposób zainteresowanie matematyką. Nigdy nie miałam z nią problemów, nauka przychodziła mi z łatwością, lubiłam rozwiązywać zadania. W liceum rozumiałam za sprawą swojego nauczyciela, że wszystko, co robimy na co dzień, ma związek z fizyką. I tak zaczęła kiełkować moja fascynacja tym przedmiotem. Kiedy musiałam już podjąć decyzję, co zamierzam studiować, pojawił się dylemat: matematyka czy fizyka? Wiecie, co wybrałam. Ale matematyka bardzo się przydała.

- **Czy wybrany przez Panią zawód, nauczyciela fizyki, był Pani marzeniem? Jeśli tak, to czy teraz czerpie Pani satysfakcję z wykonywanego zawodu?**

- Kiedy studiowałam, nie podchodziłam do tego w ten sposób, że moim marzeniem jest zostać nauczycielem fizyki. Raczej myślałam o tym, by mieć więcej możliwości wyboru przyszłej kariery zawodowej. Dlatego jako specjalizację wybrałam fizykę doświadczalną. Jednak moje pierwsze podanie o pracę złożyłam w Wydziale Oświaty i dostałam etat nauczyciela fizyki. Po roku pracy wiedziałam, że to była właściwa decyzja i nigdy jej nie żałowałam. Lubię swoją pracę i czerpię z niej satysfakcję. Co więcej, pracuję w świetnej, nowoczesnej szkole z fantastycznym gronem pedagogicznym i wspinałymi uczniami.

- **Jak najczęściej spędza Pani swój wolny czas? Czy zna Pani jakieś sposoby, które mogłyby Pani polecić naszym czytelnikom na zrelaksowanie się po spędzeniu długich godzin w szkole?**

- Niestety, nie mam go zbyt wiele, poza pracą zawodową są jeszcze obowiązki domowe. Relaksuję się przy dobrej książce (niekoniecznie związanej z fizyką) lub filmie. Nie uprawiam żadnych sportów, ale razem z mężem uwielbiamy wędrówki górskie. Zatem podczas dłuższych przerw w pracy wyjeżdżamy w nasze piękne polskie góry. Zmęczonym nauką czytelnikom polecam aktywny wypoczynek na świeżym powietrzu, z dala od komputera, bądź ciekawą książką przy wyłączonym telefonie komórkowym.

- **Dziękuję za wywiad.**

- Ja również dziękuję.

Wiktoria Miklejewska

Moi rodzice nauczyli mnie jednej, bardzo fajnej życiowej zasady: „Martwy się etapami”. Nikt z nas nie jest jasnowidzem czy też prorokiem, nie jesteśmy w stanie przewidzieć, co się wydarzy. Jeżeli będziemy zamartwiać się przyszłością, to nie będziemy mieć teraźniejszości. Oto cytat, dzięki któremu moje spojrzenie na życie całkowicie się zmieniło: „Człowiek poświęca swoje zdrowie, by zarabiać pieniądze. Następnie poświęca pieniądze, by odzyskać zdrowie. Oprócz tego jest tak zaniepokojony swoją przyszłością, że nie cieszy się z teraźniejszości, w rezultacie nie żyje ani w teraźniejszości ani w przyszłości, żyje tak, jakby nigdy nie miał umrzeć, poczym umiera tak naprawdę nie żyjąc”. Tak więc nie martwię się o swoje przyszłe dochody, żyję tu i teraz.

- **Co robisz poza działalnością w Internecie? Jak spędzasz wolny czas, masz jakieś hobby?**

- Jeśli chodzi o pracę to zajmuję się już tylko i wyłącznie YouTubem. W wolnym czasie lubię aktywnie spędzać czas: rower, chodzenie po górach, ostatnio też zacząłem uprawiać jogging. Oglądam też dużo filmów, szukam inspiracji.

- **Zapewne pamiętasz jak wyglądał świat bez komputerów. Było to kompletnie inne funkcjonowanie niż w dzisiejszych czasach. Czy potrafiłbyś teraz żyć bez wirtualnego świata?**

- Powiem szczerze, że trochę tęsknię za tamtym światem bez komputera, więcej czasu spędzało się na dworze, było się bardziej kreatywnym, teraz wszystko się ma na wyciągnięcie ręki. Wirtualny świat stał się moją pracą, ale też trochę uzależnieniem i nie wyobrażam sobie funkcjonowania bez niego, ale jak to się mówi „przyzwyczajenie jest drugą naturą człowieka”, więc jeżeli przyszłoby mi żyć bez komputera, to pewnie dałbym radę.

- **Ostatnie pytanie, trochę na inny temat. Czy jest jakiś nie mniej znany YouTuber, z którym znasz się prywatnie? Znajomy, z którym się spotykasz, świętujesz, często rozmawiasz - pomijając tematy współpracy przy filmach.**

- Przez te wszystkie lata mojej działalności poznałem wielu YouTuberów, tych znanych i tych mniej znanych... Każdy z nich jest dla mnie taki sam, nie ważne, ilu ma widzów, ile lajków itp. Dla mnie człowiek zawsze był osobą, a nie numerkiem, dlatego to wynika z mojego charakteru, że utrzymuję kontakty nie tylko z tymi znanymi YouTuberami, ale również i z tymi mniej znanymi, a także ze swoimi widzami. Niektórzy moi widzowie stali się nawet moimi dobrymi znajomymi.

- **Marianie, bardzo dziękuję za przeprowadzony wywiad. Bardzo miło mi się z Tobą rozmawiało!**

- Ja również dziękuję za rozmowę!

Piotr Janczarczyk

POJĘCIA, KTÓRE MOGĄ SIĘ PRZYDAĆ!

- YouTube - serwis internetowy, umożliwiający dodawanie i przeglądanie filmów lub filmików
- Cyber Info - seria Cyber Mariana, polegająca na zabawnym odpowiadaniu na pytania
- Ukryty Polski Megamix - krótka seria Cyber Mariana, polegająca na wyszukiwaniu ukrytych „polskich” słów w zagranicznych piosenkach
- Subskrypcja - przycisk powodujący śledzenie na bieżąco twórczość danego YouTubera.

## Wywiad z Panią Danutą Błaszczyk

### Jak działa cały Wszechświat, od galaktyk po elementarne cząstki atomu - czyż nie jest to fascynujące?



Fizyka to jeden z przedmiotów ścisłych, którego uczymy się w gimnazjum. W pięknej i nowoczesnej sali 306 zdobywamy wiedzę o otaczającym nas świecie i prawach, które nim rządzą. Swoją wiedzę z fizyki uczniowie Pani Błaszczyk poszerzają również, uczestnicząc w różnych wycieczkach, np. do Centrum Nauki Kopernik, na Politechnikę Szczecińską, Uniwersytet Szczeciński. To z inicjatywy Pani w dniach od 3 listopada do 5 listopada gościła w naszej szkole wystawa „Pomysłowa Fabryka”, dzięki której uczniowie, a także ... nauczyciele mogli rozbudzić swoje pasje naukowe.

**- Skąd narodził się pomysł na zaproszenie do naszej szkoły „Pomysłowej Fabryki”? Co takiego ma ona w sobie, że wzbudza zainteresowanie, zarówno nauczycieli jak i uczniów?**

- „Pomysłowa Fabryka” zwróciła się do nas z ofertą zorganizowania wystawy, a my podjęliśmy wyzwanie. Było to możliwe do zrealizowania, ponieważ nasza szkoła posiada odpowiednio dużą salę gimnastyczną, która doskonale nadaje się do tego typu imprez edukacyjnych. Oczywiście, istotnym argumentem było to, iż wystawa jest bezpłatna, zatem będą mogli w niej uczestniczyć wszyscy uczniowie naszej szkoły. Zwykle tego typu wydarzenia są biletowane. Jednak dzięki dofinansowaniu projektu „Akademia Odkrywców – wystawa eksperymentów” z Fundacji PGNiG, „Pomysłowa Fabryka” dociera bezpłatnie do zainteresowanych nią szkół z małych miast i miasteczek województwa zachodniopomorskiego.

Udział w tego typu interaktywnych wystawach daje szansę na poznawanie świata przez samodzielne doświadczenia w skali większej niż to jest możliwe podczas lekcji. Tu obowiązuje zasada: „dotknij, sprawdź, zrozum”. Eksperymentowanie to sposób na efektywną naukę oraz poznawanie świata i praw nim rządzących z innej perspektywy.

W takim mieście jak nasze, z dala od ośrodków akademickich, niewiele się dzieje, jeżeli chodzi o popularyzację przedmiotów ścisłych. Zaproszenie wystawy do naszej szkoły wydawało nam się zatem ciekawym pomysłem. Dobór stanowisk doświadczalnych, profesjonalne przygotowanie animatorów i ciekawa prezentacja spowodowały, iż cieszyła się ona dużym zainteresowaniem.

**- Jaki był cel zorganizowania tych warsztatów edukacyjnych?**

- Celem warsztatów edukacyjnych, takich jak te, w których mieliśmy okazję uczestniczyć, jest przełamywanie niechęci do nauki przedmiotów ścisłych, rozbudzanie pasji naukowych, przekonanie uczniów, że nauka potrafi bawić, zaskakiwać i jest integralną częścią codzienności. Jest to też forma uatrakcyjnienia zajęć szkolnych.

**- Co sądzi Pani o wystawie? Czy była interesująca, czy może miała już Pani okazję podziwiać inne, ciekawsze?**

-Wystawa była profesjonalnie i ciekawie przygotowana. W znacznej mierze dotyczyła zagadnień fizycznych, zatem z zainteresowaniem w niej uczestniczyłam. Widziałam już wiele tego typu instalacji naukowych, jak Eureka w Szczecinie, Centrum Nauki Kopernik w Warszawie czy Muzeum Techniki w Berlinie. Była to zatem dużo mniejsza skala, ale zrealizowana bez zarzutu.

**- Jak Pani zdaniem uczniowie zareagowali na takie nietypowe zajęcia?**

**Czy podobały im się?**

- Z relacji uczniów wiem, że zajęcia bardzo im się podobały. Niektóre klasy były tak pochłonięte eksperymentowaniem, iż ciężko im było opuścić wystawę. W opinii większości uczniów mankamentem był za krótki czas poświęcony na samodzielne doświadczenia. Zatem będziemy się starali, aby takie nietypowe zajęcia odbywały się w naszej szkole częściej.

**- Wielu uczniów sądzi, że nauki ścisłe, np. fizyka czy matematyka są trudne, a zarazem bardzo nudne. Czy sądzi Pani, że fizyka jest ciekawa, a czasem nawet i zaskakująca?**

- Jestem pewna, że fizyka jest ciekawa. Jej celem jest przecież wyjaśnianie, jak działa cały Wszechświat, od galaktyk po elementarne składniki atomu. Czyż nie jest to fascynujące? Potrafi też zaskakiwać. Często niewtajemniczeni widzowie skłonni są kojarzyć niektóre eksperymenty raczej z magią niż prawami fizyki.

